



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą (86.)
w dniu 30 lipca 2019 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Opinia komisji o projekcie budżetu Kancelarii Senatu na rok 2020 w części dotyczącej opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Janina Sagatowska)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Witam bardzo serdecznie.

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Witam pana ministra, szefa Kancelarii Senatu, pana Jakuba Kowalskiego, z pracownikami. Witamy. Witamy też pana dyrektora Biura Polonijnego.

To posiedzenie... Ten temat został dodatkowo wniesiony z racji pilności sprawy, dlatego że rozpoczynamy już prace nad budżetem na przyszły rok w zakresie różnych aspektów życia gospodarczego i każdego innego, w tym polonijnego i związanego ze statusem Kancelarii Senatu. W związku z tym musimy dzisiaj wyrazić opinię co do propozycji budżetu Kancelarii Senatu.

Poprosimy pana od razu, żeby nie przedłużać, bo za chwilę mamy drugie posiedzenie z innym punktem porządku obrad. To będzie informacja o sytuacji prawnej nauczycieli. Ale o tym powiemy później.

Prosimy, Panie Ministrze, o przedstawienie nam tego budżetu, jak co roku.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

W projekcie budżetu Kancelarii Senatu na 2020 r. wydatki na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą zostały zaplanowane w wysokości 100 milionów 500 tysięcy zł, tj. na poziomie planu roku bieżącego. Planowane w rozdziale 75195 wydatki zostały ujęte w 3 paragrafach klasyfikacji budżetowej. Pierwszy to §2810, w którym klasyfikowane są dotacje udzielane fundacjom – to jest kwota 52 milionów 500 tysięcy zł. Kolejny to §2820, z przeznaczeniem na dotacje udzielane stowarzyszeniom – kwota 44 milionów 500 tysięcy zł. Ostatni paragraf to §2830, z przeznaczeniem na dotacje udzielane pozostałym jednostkom niezaliczanym do sektora finansów publicznych – 3 miliony 500 tysięcy zł.

Podziału tego dokonano na podstawie planu wydatków na rok 2019, przy czym nie jest to podział ostateczny i wiążący Prezydium Senatu w trakcie procedury zlecenia zadań i przyznawania środków na ich realizację. W przypadku wystąpienia potrzeby dokonania zmian w zaproponowanym podziale środków Kancelaria Senatu dokona

stosownych przeniesień między paragrafami klasyfikacji wydatków.

Należy również zaznaczyć, że na rok 2020 nie zostały jeszcze zatwierdzone przez prezydium kierunki działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą. Aktualnie obowiązują kierunki, które wynikają z uchwały prezydium z dnia 23 września 2016 r. Dotyczą one lat 2017–2019.

W projekcie budżetu na 2020 r. zostały również zaplanowane środki na współpracę Senatu i jego organów oraz senatorów ze środowiskami polonijnymi z przeznaczeniem na wyjazdy zagraniczne, na organizację spotkań, konsultacji i seminariów z przedstawicielami Polonii. Kwota tych wydatków została ujęta w rozdziale 75101 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa.

Z mojej strony to tyle. Jeśli byłyby pytania, to jesteśmy gotowi udzielać odpowiedzi. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zaproponować Wysokiej Komisji krótką dyskusję zmierzającą do wyrażenia opinii wstępnej związanej z tymi środkami. Panie Ministrze, na ostatnim posiedzeniu Prezydium Senatu, gdy pan marszałek poprosił mnie, żeby komisja ewentualnie w ramach opracowania nowych kierunków, w których będziemy udzielać pomocy, decydowania, w jakiej to będzie wysokości... Wiemy, że jest taki kierunek jak „Pomoc charytatywna”. My często zastanawiamy i zastanawialiśmy się, czy to dalej będzie w takiej wysokości. Na ten rok na pomoc charytatywną było 5 milionów zł. I o co chodzi? Nie wzrastają nam środki. Budżet, jak widzimy, jest na poziomie tegorocznego budżetu, w związku z tym... Ja jakby wywołuję temat tego, czy zostawiamy kierunek „Pomoc charytatywna” i proponujemy tu kwotę w wysokości 5 milionów, czy może w trosce o takie... Wszystko jest ważne, wiemy. Ale jak jest mało pieniędzy, to może być tak, że zabraknie nam pieniędzy na taką esencję polonijną, na krzewienie kultury, tradycji, języka polskiego. To są takie monumentalne dzieła polonijne. I chodzi o to, czy tę pomoc charytatywną aż tak rozwijać i czy ją świadczyć w sytuacji, gdy Polacy są obywatelami... Oczywiście każdy... U nas też jest bieda, wszędzie, we wszystkich krajach jest bieda, bo jak mówił św. Paweł: biednych mieć będziecie. I to obojętnie w jakich krajach. Oni są też... Tamte państwa, w których oni żyją... Nasza ojczyzna też jest obowiązana troszczyć się

o mieszkających tam mieszkańców, obywateli czy o tych, którzy pracują. I ja wywołuję ten temat. Czy zostawiamy ten kierunek strategiczny, czy jako komisja proponujemy go ograniczyć? Ja czuję się zobowiązana przez marszałka, bo marszałek prosił, żebyśmy w krótkiej dyskusji przeanalizowali tę sytuację.

Prosiłabym teraz o wypowiedź. Czy pan minister chciałby pierwszy się wypowiedzieć w tej kwestii, czy poczeka, aż senatorowie się wypowiedzą? Czy ma pan swoje...

(*Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski*: Ewentualnie mógłbym odnieść się do jakiejś większej liczby...)

Dobrze, proszę bardzo.

Czy ktoś chciałby się w tej kwestii wypowiedzieć?

(*Głos z sali*: Ale w innej kwestii też, czy to...)

Też, w innych też. Ja tylko dodatkowo rzuciłam, uwypukliłam ten problem w tym budżecie, tak to nazwę.

Proszę. Pani senator Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja tylko chciałabym o coś zapytać, bo nie bardzo wiem, w którym dziale budżetu by się to mieściło. Ale może powiem najpierw, o co mi chodzi, to będzie łatwiej to znaleźć. Czy są takie środki, czy istnieją... Kiedyś były w budżecie. Mianowicie Senat w sprawach, w których czasami Polacy czy przedstawiciele organizacji polonijnych nie mogli w danym kraju dojść między sobą do porozumienia, do ładu, dogadać się, tam, gdzie były jakieś kontrowersje... Wtedy oni mogli się zwracać do Senatu – taka sytuacja była np. w 2004 r. – o zorganizowanie takiej konferencji na terenie Senatu z przedstawicielami różnych organizacji z danego kraju, tak żeby w obecności członków komisji... Pani senator zresztą brała w tym udział. To był tzw. okrągły włoski stół, który zrobiliśmy. Prawda? Wtedy okazało się, dlaczego Polacy tak niechętnie wpłacali składki, mimo że się do tego zobowiązali, na punkt informacyjny na Monte Casino itd. Okazało się, że jeden przedstawiciel Związku Polaków we Włoszech wpłacał te pieniądze na swoje konto, a oni po prostu nie mieli żadnych informacji, co się z tym kontem dzieje, kiedy będzie uzbierana dana suma itd. I po prostu zwrócili się do rozjemcy, wtedy do Senatu. To się okazało bardzo pożyteczne, bo ta sprawa dosyć szybko się wyjaśniła.

I moje pytanie brzmi: czy w tym budżecie mamy jakieś środki, które można byłoby wydać na tego typu spotkania? Przypominam, że przedstawicielom tych organizacji – to było dwudniowe spotkanie – sfinansowaliśmy zarówno przyjazd, jak i powrót, a także hotel, czyli noclegi w Domu Poselskim.

Czy jest taka szansa dla Polonii z różnych krajów, żeby na terenie Senatu – abstrahując od rady konsultacyjnej, która raz do roku się zbiera – można było robić takie spotkania? Oczywiście w celach bardzo ważnych, wysokiej rangi, a nie w przypadku jakichś domowych kłótni między organizacjami. Prawda? Czy takie środki gdzieś się znajdują?

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Bardzo dziękuję.

Nim minister odpowie, ja jakby na potwierdzenie tej tezy, że to jest robione... Oprócz wspomnianego przez panią senator okrągłego stołu włoskiego – ja też brałam w tym udział – w tej kadencji już zapraszaliśmy... Dyskutowaliśmy o nauczycielach z Niemiec, a później przyjeżdżał cały Wschód. To jest w ramach... Uzupełni mnie pan dyrektor. To jest możliwe, ale w szczegółach...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Ale czy w 2020 r. coś takiego będzie możliwe?)

Tak, tak, zaplanujemy to. To zależy od tego, co zaplanujemy i ile w ramach prac komisji. To jest typowo taka...

Proszę. Jeszcze o szczegółach powie pan minister.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Było tak zarówno w roku obecnym, jak i w roku ubiegłym. Będzie tak też w roku przyszłym. Przed chwilą mówiłem, że w rozdziale 75101 zostały zarezerwowane, były i są środki przeznaczone na wyjazdy zagraniczne, ale również na organizację spotkań, konsultacji i seminariów z przedstawicielami Polonii. I bez względu na to, czy z takim wnioskiem wystąpiłby marszałek Karczewski czy pani przewodnicząca w imieniu komisji, to takie środki są rokrocznie w budżecie kancelarii przewidziane i rokrocznie są możliwe do uruchomienia, do wykorzystania przez państwa, przez komisję. W tej kwestii się nic nie zmieniło i nie zmienia. Również na rok 2020 przewidzieliśmy środki finansowe na obsługę takich spotkań i konsultacji z przedstawicielami Polonii.

Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, to ja również stawiałem ten problem na posiedzeniu Prezydium Senatu. Z nowym kierunkiem, jakim jest „Pomoc charytatywna”, jest problem związany z wieloma roszczeniami, prośbami. Coraz częściej – jest to choćby kwestia znanej państwu fundacji „Barka” – mamy takie sytuacje, w których organizacje są przekonane, że z tych środków powinno się finansować choćby opiekę nad osobami bezdomnymi, które mają polskie obywatelstwo, ale przebywają w innych krajach. I właśnie o środki z tego kierunku są wnioski, żeby zapewniać im obsługę na miejscu, pomoc medyczną czy powrót do kraju.

I tu jest pytanie o definicję Polonii. Czy należy uznać, że osoba bezdomna, która przebywa poza granicami kraju, jest członkiem Polonii i powinna być otoczona opieką ze środków, którymi dysponuje Senat? Ja, jak również urzędnicy, bo wiele razy o tym rozmawialiśmy, nie zgadzamy się z takim podejściem do sprawy. Czy może powinno być tak, że takimi osobami powinny opiekować się konsulaty? Może powinien być jakiś program, który uruchomiłoby ministerstwo pracy i polityki społecznej? Bo nawet jeżeli jest to pomoc charytatywna, pomoc społeczna, to ona powinna docierać do Polonii zorganizowanej, do Polonii, która potrafi się zorganizować, która się jakoś zrzesza, skupia, działa na rzecz Polonii. Wtedy ta pomoc charytatywna ma jakieś uzasadnienie, chociaż też pozostają wątpliwości i rodzi się pytanie, czy te środki mają być przeznaczone na pomoc charytatywną w postaci paczek lub opieki medycznej, czy na to, żeby aktywizować, mobilizować i lepiej organizować podmioty, które działają na rzecz Polonii?

My mamy coraz większy kłopot z kierunkiem „Pomoc charytatywna”. Oczekiwania są coraz większe. Wiele organizacji uważa, że powinno się ten kierunek wzmacniać i finansować większymi środkami niż w latach ubiegłych czy w roku bieżącym. Ale państwo wiecie doskonale, że to jest bardzo ważna misja i ważne zadanie. Jest to też trochę taka studnia bez dna, bo na Wschodzie moglibyśmy wszystkie te środki zagospodarować na pomoc medyczną w sytuacji, w której de facto nasza Polonia posiada obywatelstwo danego państwa i otrzymuje opiekę medyczną zapewnianą przez system państwowy. My nie mamy żadnych wątpliwości, że ten system jest gorszy – w wielu przypadkach tak jest – niż np. obsługa, którą mogą zapewnić polscy lekarze w ramach organizowanych tzw. białych niedziel.

Druga wątpliwość jest taka, czy jednak ten priorytet aktywizacji, zrzeszenia i organizacji naszych środowisk polonijnych nie jest ważniejszy. To jest niełatwa kwestia do rozstrzygnięcia. Może gdybyście państwo jako komisja uznali, że kierunek „Pomoc charytatywna” powinien dalej funkcjonować, to powinno się jasno określić takie podkierunki, poddziałania, które byłyby w ramach tego kierunku możliwe do realizacji. Bo wątpliwość jest cała masa i jest coraz więcej postulatów, żeby finansować kolejne zadania, kolejne usługi w ramach pomocy charytatywnej.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Żaryn. Proszę.

Senator Jan Żaryn:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ja będę kontynuował wątki poruszone przez pana ministra i przez panią senator.

Jeśli chodzi o dział pomocy charytatywnej, to oczywiście przykład bezdomnych jest bardzo dobrym przykładem, jeżeli chcemy wykluczyć ten dział. Nie ma sensu kontynuować, bo to jest oczywiste. Niewątpliwie jednak jest pytanie, czy to jest dział podstawowy, czy w ramach tego działu jest podstawowa kategoria wydawanych pieniędzy. I tu moje pytanie natury merytorycznej do pana ministra. Jednym z udziałowców tej pomocy charytatywnej jest Caritas. Czy np. doświadczenie Caritasu pokazuje nam, że istnieją tam jeszcze inne problemy, które akurat niekoniecznie dotyczą bezdomnych, ale które potwierdzają pańską tezę, że, mówiąc w skrócie, jest to beczka bez dna? Z drugiej strony państwa, których to są obywatele, niewątpliwie powinny brać pod uwagę swoje społeczeństwo i je wspierać. Tak więc prosiłbym o lepsze przykłady niż tylko ten dotyczący bezdomnych, bo – powtarzam – ten jest dość oczywisty i nie ma co nad nim dalej dyskutować.

Druga kwestia. Pani senator bardzo słusznie wskazała pewną potrzebę naszego istnienia. Mówię o zapraszaniu środowisk polonijnych działających wewnątrz danego państwa, które nie mogą znaleźć wspólnej płaszczyzny do dyskusji. My możemy im to na naszym gruncie niejako ułatwić. Ale także jest druga strona medalu, o której pan zresztą mówił. I tu jest prośba o uszczegółowienie. Chodzi mianowicie o nasze wyjazdy do państw, gdzie znajduje się

Polonia i Polacy, państw na Wschodzie. Mnie się wydaje, że ta nasza dyspozycja jest szalenie ważna. Powtarzamy zresztą ustawicznie, że Polonia czuje jakąś, powiedziałbym, podniesioną rangę swojego istnienia, jeżeli widzi panią senator Sagatowską czy, przede wszystkim, prezydium, bo to oni powinni jeździć. Powinno tak być na dobre i na złe, to jest pewien wysiłek, ale jest to też podniesienie poprzeczki, jeśli chodzi o spotkania senatorów z Polonią. Wielka prośba, żeby pan minister powiedział, ile na rok 2020 jest przewidzianych pieniędzy na tego typu delegacje. I konkretne pytanie: czy można będzie przesunąć środki elastycznie, w związku z ewentualnymi bieżącymi wyzwaniem?

Trzecia sprawa. Jak wygląda w praktyce wydawanie pieniędzy na radę konsultacyjną, Panie Ministrze? Jaki jest, że tak powiem, skutek aktywności rady konsultacyjnej? Jak pieniądze przekładają się na skuteczność działania? Pytam, bo mam pewne obawy dotyczące tej kwestii.

No i ostatnia sprawa, a bez wątpienia ważna. Mianowicie uważam, że nasza komisja powinna jednak postulować stałe zwiększanie sum. Proponuję, żebyśmy podjęli taką uchwałę, że z punktu widzenia naszego rozeznania rzeczywistości, ponieważ potrzeby są zdecydowanie większe niż oferowana suma, postulujemy sumę 120 milionów zł. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Ministrze.

(*Senator Jan Żaryn: I to jest prośba o formalne potraktowanie tej sprawy.*)
Przegłosujemy to.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Odpowiem w kolejności poruszanych przez pana senatora spraw.

Jeśli chodzi o Caritas, to ja sobie nie przypominam sytuacji, w której Caritas realizowałaby pomoc charytatywną za granicą. Caritas jest głównie beneficjentem tych środków, które są przeznaczone na letni wypoczynek. W tej kwestii jest duża aktywność poszczególnych Caritas diecezjalnych, ale to one zapraszają młodzież polonijną do nas, do kraju. I to jest realizowane w ramach innego kierunku.

(*Głos z sali: ...Wypoczynku.*)

Jeśli dobrze pamiętam, to głównym beneficjentem pomocy charytatywnej jest Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Na drugim miejscu jest chyba Fundacja „Wolność i Demokracja”, która też ma projekty charytatywne. Jest to głównie organizacja stypendiów socjalnych, które docierają do młodzieży. I tu, uważam, jest ten dylemat, o którym mówiłem. To jest działanie, które na pewno ułatwia edukowanie młodzieży polonijnej za granicą i jej wejście w rok szkolny, przy czym są tu wątpliwości, bo takie bony są fundowane np. na Litwie, w kraju członkowskim Unii Europejskiej. Tak?

(*Przewodnicząca Janina Sagatowska: No właśnie.*)

I tu było wiele wątpliwości. W przypadku Białorusi czy Ukrainy jest to działanie uzasadnione, a Litwa jest krajem,

w którym rozwój gospodarczy przyspiesza i który dostaje niemałe środki unijne. Te środki również są do wykorzystania w ramach różnych grantów, programów stypendialnych. Mogłyby być przeznaczone choćby dla młodzieży bez względu na jej pochodzenie i korzenie. Tutaj też zawsze mamy taki dylemat w ocenie urzędniczej, dotyczący tego, czy to jest działanie priorytetowe, czy to powinniśmy robić w pierwszej kolejności, ale ten projekt jest corocznie realizowany na Litwie i te bony są wręczane.

Jest też działalność skupiona na innych zadaniach, mówię np. o paczkach żywnościowych. Tu i Białoruś, i Ukraina są beneficjentami, jeśli chodzi o te paczki. Są też wielokrotnie dyskutowane na posiedzeniach prezydium programy polegające na tym, że organizuje się akcje medyczne. Przyjeżdżają lekarze z Polski – to są trochę takie białe niedziele, które u nas w kraju w pewnym okresie również były popularne – i Polonia może korzystać z usług tych lekarzy.

Tylko tutaj, po pierwsze, system danego kraju jest zobowiązany zapewnić pomoc medyczną bez względu na to, jakie ma się korzenie, bo obywatele są równi, a po drugie – to jest drugi dylemat – bardzo często, kiedy organizacje pozarządowe organizują te białe niedziele, to w kolejce ustawiają się Ukraińcy czy Białorusini niemający korzeni, pochodzenia polskiego. I to nie jest Polonia. I wtedy organizacja stoi przed dylematem. Nikt przecież tam nie powie: „nie pomożemy państwu”. I okazuje się, że pomoc, która miała być dedykowana dla Polonii, częściowo trafia do Polonii, a częściowo w ramach danej akcji udzielana jest pomoc ludności miejscowej, która nie ma korzeni polskich. I tu jest nasza kolejna wątpliwość. To są niełatwe kwestie do rozstrzygnięcia, one pewnie wymagają głębszej dyskusji, głębszego zastanowienia.

My moglibyśmy przekazać państwu do komisji jako kancelaria wykaz zadań realizowanych w tym roku z kierunku „Pomoc charytatywna”, tak żeby jeszcze raz się nad tym pokłonić i może wspólnie zastanowić, jak podejść do tego dylematu, który, w naszej ocenie, wymaga uwagi. My mamy wątpliwości, bo pieniądze, które powinny być dla Polonii, nie zawsze trafiają do Polonii, bo, tak jak powiedziałem, często jest głupio odmówić pomocy komuś, kto przyjdzie.

Jeśli chodzi o drugie pytanie zadane przez pana senatora, to powiem, że komisja ma możliwość zarówno zapraszania przedstawicieli środowisk polonijnych do Senatu – i my jesteśmy w stanie od strony finansowej takie przyjazdy obsłużyć – jak i delegowania senatorów do udziału w wydarzeniach, które odbywają się za granicą. I to się dzieje. Jest tylko jedna prośba do pani przewodniczącej – to jest uzgodnienie, które jest wdrożone i realizowane – taka, żeby każdy senator, który wyjeżdża i reprezentuje Senat, był delegowany przez komisję. Mieliśmy do czynienia z takimi sytuacjami, kiedy senator zgłaszał się z zaproszeniem indywidualnym, skierowanym przez organizację bądź środowisko do niego osobiście, szedł do Biura Spraw Międzynarodowych – były takie sytuacje – i prosił o wypisanie wniosku wyjazdowego. Wniosek trafiał do marszałka i marszałek miał dylemat, bo słusznie uważał, że to jest zaproszenie skierowane do konkretnego senatora, a zasada jest inna. Jeżeli senator dostaje zaproszenie, to zgłasza się

do pani przewodniczącej, pani przewodnicząca potwierdza, że jest to sprawa ważna dla komisji, i wtedy, w imieniu komisji, prosi pana marszałka o wydelegowanie danego senatora do udziału w jakimś wydarzeniu za granicą. Ta zasada obowiązuje, jest realizowana.

Na przyszyły rok mamy na wyjazdy, na podróże służbowe, bez względu na ich charakter, bez względu na to, czy to są wydarzenia o charakterze międzynarodowym, obsługiwane przez Biuro Spraw Międzynarodowych, czy o charakterze polonijnym – to jest jeden paragraf – przewidziano środki w wysokości 2 milionów 400 tysięcy zł. I gdyby było tak, że te środki okazałyby się niewystarczające, bo Senat pewnie ku zadowoleniu nas wszystkich, może poza mediami, które tę sprawę dość mocno zawsze krytykują, z roku na rok jest coraz aktywniejszy, jeśli chodzi o działalność międzynarodową, o liczby delegacji, wyjazdów oficjalnych... Jeżeli zdarzyłoby się tak, że tych środków byłoby za mało – mieliśmy do czynienia z takimi sytuacjami – to wtedy można będzie przesunąć środki pomiędzy działami budżetu. Decyzją szefa kancelarii można niejako zasilić paragraf o dodatkowe środki. Jeszcze się nie zdarzyło, żeby środków na wyjazdy zagraniczne nie starczyło.

Jeśli chodzi o obsługę ciała, które działa przy marszałku, a mianowicie rady konsultacyjnej powołanej przez marszałka Senatu, to nie jest moją rolą, żeby oceniać skuteczność i efekt działań tego ciała. To marszałek zarządza pracami tego ciała i wydaje mi się, że o taką ocenę trzeba byłoby ewentualnie pytać pana marszałka.

My koszty tych przyjazdów staramy się minimalizować, np. poprzez umieszczanie rady polonijnej w Domu Poselskim, za co nie ponosimy kosztów. Dbamy też o to, żeby w sposób bardzo racjonalny zwracać pieniądze za bilety lotnicze. Często ze strony członków rady zdarzają się prośby, postulaty, że ktoś by chciał np. przyjechać 2 tygodnie wcześniej lub wrócić 2 tygodnie później. Każdą taką prośbę wnikliwie analizujemy. Jeżeli jest taka sytuacja, że ten postulat generuje większy koszt biletu niż w terminie, który jest przewidziany posiedzeniem, to odmawiamy i odpisujemy, że udzielamy refundacji biletu tylko do kosztów, które byłyby w terminie posiedzenia rady. Jeśli zaś zdarza się, że inny termin powoduje niższe koszty biletu, to oczywiście wyrażamy zgodę na to, żeby dany członek rady przyleciał wcześniej czy wyleciał później. Dbamy o to, żeby środki były wydawane racjonalnie.

Proszę zwolnić mnie z oceny skuteczności. Ja teraz nie powiem, jaka to była suma, jeśli chodzi o wydatki. Przekażemy panu senatorowi odpowiedź indywidualnie, bo ją trzeba wyluskać z konkretnych paragrafów. Posiedzenia rady obsługuje gabinet. Poproszę panią dyrektorkę Wioletkę Więclawik, żeby w porozumieniu z Biurem Finansowym sprawdziła koszty za ten rok i żeby te informacje zostały przekazane do pana senatora.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mam taką prośbę. Dzisiaj nie będziemy już rozwijać tego tematu, najprawdopodobniej będzie wyznaczone dodatkowe posiedzenie Senatu pod koniec sierpnia. Tak?

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Na ten moment został zmieniony harmonogram posiedzeń Sejmu. Marszałek Kuchciński po zasięgnięciu opinii sejmowego Konwentu Seniorów zwołał dodatkowe posiedzenie Sejmu w dniu 30 sierpnia. Dzisiaj rozmawiałem z marszałkiem Karczewskim. Marszałek w tym tygodniu będzie proponował na posiedzeniu Prezydium Senatu aktualizację harmonogramu i zwołanie dodatkowego posiedzenia Senatu w tym samym dniu, 30 sierpnia, w piątek.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Dlatego z tej racji... Chcielibyśmy, żeby przed tym terminem taką informację o tym, w jakich kierunkach ta pomoc charytatywna na ten rok była udzielana... Wtedy się tym zajmujemy, ja pozwolę sobie zwołać w imieniu państwa posiedzenie komisji. To będzie takie krótkie spotkanie komisji poświęcone właśnie głębszemu przedyskutowaniu tematu z udziałem pana ministra. Poproszę pana dyrektora... Chodzi o to, czy ten kierunek rozwijać, czy go związać, czy... Po prostu musimy o tym porozmawiać. To jest, tak jak pan mówił, skomplikowana, ale ważna sprawa.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Jeszcze jedna sprawa, Pani Przewodnicząca.

Zapomniałem odnieść się do postulatu zwiększenia tych środków. Ja w ubiegłym tygodniu rozmawiałem z ministrem finansów, z panem ministrem Banasiem, i pytałem, czy gdyby była taka wola, mogę aktualizować ten budżet, zwiększać go. Pan minister poprosił mnie, żeby na razie, jeśli możemy tę prośbę uszanować, w tym naszym urzędniczym projektowaniu nie wpisywać takiego zwiększenia. Takie zwiększenie z naszej strony, z inicjatywy Kancelarii Senatu zostało zaprojektowane na lata 2021 i 2022. Jeżeli jednak przyjmiecie państwo stanowisko, jako komisja, to my – gdyby znalazło ono akceptację posłów i senatorów w procesie uchwalania budżetu – oczywiście obsłużymy wyższą kwotę. Zrobimy to z przyjemnością i z radością.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Ja muszę jednak wrócić do starej sprawy. Ja traktowałam to, co nam wzięto z budżetu na wniosek ówczesnej pani minister... Sejm przejął 20 milionów. Ja myślałam, że do końca kadencji...

(Głos z sali: Dziesięć.)

Dziesięć, przepraszam, ja już dodaję. Czy jest tu w ogóle jakaś szansa? My już raz o to występowaliśmy, było takie stanowisko, ale teraz po prostu wypadałoby, Panie Ministrze, żebyśmy chyba znowu w formie stanowiska, skoro mamy... żebyśmy przyjęli stanowisko... Te 10 milionów było odczuwalne w naszym budżecie. Mimo oszczęd-

ności pani przewodniczącej, która trzyma budżet twardą ręką, wiele wydarzeń mogłoby się jeszcze dodatkowo odbyć. W związku z tym ja też proponuję, żeby dołączyć się do tego stanowiska i powołać się na wydarzenie, które miało miejsce w zeszłym roku. Dziękuję.

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Jeszcze pan minister.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Ja teraz skonsultowałem się z senackimi służbami. Jeżeli państwo przyjmiecie takie stanowisko, żeby do projektu budżetu na rok 2020 wpisać większą kwotę wydatków na Polonię, to my jeszcze teraz, przed przesłaniem projektu do Ministerstwa Finansów wpisujemy to do projektu budżetu. A gdyby minister Banaś mówił, że to się rozmija z naszymi uzgodnieniami z rozmowy z ubiegłego tygodnia, to ja mu szczerze powiem, że priorytetem jest dla mnie stanowisko komisji, a nie rozmowa z panem ministrem.

(Senator Grażyna Sztark: Tym bardziej że on idzie...)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Ja też proponuję takie stanowisko, bo naprawdę rozumiejąc... Oczywiście wszystkie sprawy są ważne. My akurat odpowiadamy za ważną dla życia naszego narodu agendę, poza granicami. I widzimy, jak przy wzrastającej aktywności wszystkich środowisk polonijnych na całym świecie, od wschodu do zachodu... Jest ożywienie. Zawsze Polacy, nazwę to, jakoś byli Polakami i o kulturę, o język, o teatr, o wszystko dbali poza granicami. Ale teraz jest to, nie wiem, tysiącrotnie zwiększone. Stąd ta nasza potrzeba i takie widzenie tego. Nie możemy obojętnie obok tego przechodzić. Każdy 1 tysiąc zł, nie mówię już o 1 milionie, dużo tu znaczy. Stąd też nasza dyskusja nad tym działem charytatywnym, jeszcze raz to podkreślam. Jeżeli myśmy musieli teraz ratować muzea czy inne instytucje kultury, bibliotekę w Paryżu itd... To są rzeczy o wielkim znaczeniu, to nasze dziedzictwo. W zderzeniu z każdą inną, mniejszą, nazwę to, przepraszam, konsumpcyjną sprawą... No, takie sprawy nikną. Jeszcze raz musimy to przedyskutować. Dzisiaj poddam pod głosowanie przyjęcie stanowiska zaproponowanego przez pana senatora Żaryna, panią przewodniczącą i, myślę, nas wszystkich. To będzie wyrażać naszą troskę o Polaków na świecie.

Kto jest za przyjęciem takiego stanowiska?

Senator Grażyna Sztark:

Ja tylko powiem może jedno zdanie uzupełniające do tego stanowiska.

Panie Ministrze, w związku ze stuleciem odzyskania niepodległości to się przesuwają w czasie na następny rok. Mówię o tych wszystkich uroczystościach. Sami wiemy... Byłam u pana i prosiłam. I dziękuję bardzo, że mógł mi pan pomóc w Koszalinie. Wiemy też, ile pan Grzegorz Seroczyński, pan dyrektor... Musieliśmy się tutaj gimnastykować, żeby

wystarczyło, bo strasznie dużo chórów przyjechało, było strasznie dużo wydarzeń, dużo zaczęło się dziać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie. Dziękuję bardzo.

Szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski:

Zwrócę uwagę na jedną kwestię. Pan senator słusznie, kierując się dobrymi intencjami, postuluje o 120 milionów. Może taki projekt, jaki był na rok obecny, czyli 110 milionów 500 tysięcy... Chodzi o to, żeby nie przelicytować, żeby to się nie skończyło tym, że na posiedzeniu sejmowej komisji finansów natychmiast znajdzie się poprawka, żeby to obciąć.

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

...Była proponowana na ten rok, a nie została uwzględniona, czyli 110 milionów 500 tysięcy? (10)

Jednogłośnie.

Bardzo dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Janina Sagatowska:

...Ustawy budżetowej w części polonijnej na 2020 r.

Przerwa techniczna, bo już się tu dobijają. Będą przedstawiciele różnych resortów i nad ważną sprawą będziemy dyskutować. Wszystkie polonijne są ważne.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 09)

Kancelaria Senatu
Opracowanie:
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów
Druk i łamanie:
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii